

Samotna Litwa

Pismo kowieńskie „Musu Rytojus” Nr. 33 z 1-go b. m. oświadcza w następujący sposób niedojście do porozumienia nienaruszalności państw bałtyckich:

— Oddawna już krążyły pogłoski, że Sowiety zaproponowały Niemcom zagwarantowanie niezawisłości państw bałtyckich, Niemcy zaś propozycję sowiecką odrzuciły. Motywy niemieckie są pod tym względem zupełnie nieuzasadnione. Propozycja sowiecka zdarła, rzecz można, maskę z oblicza Niemiec. Hitler wiele mówi o pokojowości Niemiec, a tymczasem, gdy zaproponowano wzmożenie pokój przy pomocy podpisu, Niemcy odmawiają. Pragną one zostawić sobie swobodne ręce, by w dogodnej chwili móc postąpić z państwami bałtyckimi według swego uznania. Niemcy powtarzają starą krzyżacką piosenkę: Nach Osten wollen wir reiten. Wschód, zdaniem Hitlera i narodowych socjalistów, stanowi obszar, na którym Niemcy mogą się rozwinąć. Niemcy ogromnie się gniewają na Rosję za zdarcie maski.

Ponadto, że sprawozdania Litwinów wyłania się jeszcze jedna rzecz, o której już prasa pisała, a mianowicie, że Polska również odmówiła publiczności oświadczenia, iż nie zaatakują państw bałtyckich. Od Polski żądano jeszcze mniej: nie podpisu, lecz jedynie oświadczenia. Polska nie chciała jednak tego uczynić. Polska chce mieć wolne ręce w stosunku do Litwy. Tak więc Polacy wcale nie są lepsi od Niemców. Jedni i drudzy żyją źle Litwinom. Różnica ta tylko, że Niemcy narazie nie zagrabili ziem litewskich, zaś Polacy mają Wilnęszczyznę.

Litwa musi być wdzięczna Rosji za zdarcie maski z... dobroczyńców: Niemiec i Polski.

Uwagi te odzwierciedlają dość powszechny zapewne pogląd litewski na sprawę ostatnich rokowań i ich niepowodzenie.

Profesor Herbaczewski o szkolnictwie litewskim

W poniedziałek, dnia 14 b. m. odbędzie się w Kole Warszawskim T. N. S. W. (Bracka 18 m. 4) o godz. 20-iej odczyt p. t. „Szkolnictwo litewskie”, który wygłosi znany nasz przyjaciel, p. Albin Herbaczewski, profesor Uniwersytetu w Kownie, bawiący obecnie w Warszawie.

Odczyt popularnego w Polsce profesora wywołał duże zainteresowanie.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Pisma polskie Otrzymają debet w Sowietach

W związku z uregulowaniem całokształtu stosunków między Polską, a Sowietami w najbliższym czasie przewidziane są rozmowy w sprawie przywrócenia debitu czasopism polskich i sowieckich. Na terenie Z. S. R. R. przywrócony ma być debet niektórych dzienników polskich, w Polsce zaś niektórych dzienników sowieckich.

Harcerze polscy będą mogli w Gdańsku nosić mundury

GDANSK, 9.5. (PAT). — Między Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej w Gdańsku, min. Papee a wiceprezydentem Senatu, Greiserem odbyła się rozmowa w sprawie noszenia mundurów harcerskich przez młodzież polską. W związku z tem Senat udzielił członkom Związku Harcerstwa Polskiego zezwolenia na noszenie stroju harcerskiego na terenie Wolnego Miasta.

Przedstawiciel „Pracy Polskiej” u p. Ministra Korsaka

W dniu wczorajszym, 9 maja, p. minister Korsak przyjął delegata Zw. Zawodowych „Praca Polska” w sprawie ubezpieczenia pracowników Zarządu i Przedsiębiorstw Miejskich w Ubezpieczalni Społecznej.

Pan minister oświadczył, że rokowania o wyłączenie pracowników miejskich z Ubezpieczalni Społecznej są na pomyślnym drodze i, że zostaną definitywnie załatwione po powrocie z Rzymu specja samorządowego p. Ducha.

W chwili obecnej oblicza się, ile Zarząd Miasta będzie musiał płacić Ubezpieczalni Społecznej jako rekompensatę za zwolnienie pracowników miejskich od ubezpieczenia. Sumy te zdaniem p. mi-

Rycerze srebrnych koszul

Amerykańscy narodowi-socjaliści

Pismo „To-day” donosi co następuje: — Wiosna bieżącego roku rozwija się pod znakiem swastyki. W marcu w siedemnastu miastach Stanów Zjednoczonych pojawiły się oddziały młodych ludzi, strojnych w osobliwe mundury. Wszędzie odbywają się wieczerze i odczyty, na temat narodowego socjalizmu. Wszędzie spotkać można ludzi ożywionych wiarą w zwycięstwo tego kierunku. Niemiecka propaganda nie próżnuje. Już od roku 1925-go rozwijano w Ameryce propagandę pro-hitlerowską, zaś od roku 1932-go dzieje się to otwarcie. Co tydzień odbywają się w Nowym Jorku zgromadzenia, podczas których wygłasza się odczyty i wszczynają dyskusje, na temat narodowego socjalizmu. Niemniej energii wykazują zwolennicy nowej partii w Brooklynie, Long Island, Newark, Clifton, Passaic...

Niejaki Hugo Haas jest dowódcą ekipy młodych. Ogłosił on w nowojorskim Deutsche Zeitung raport z ćwiczeń, odbywanych z dziećmi w wieku od 9—14 lat. Haas opowiada, że polecił „swoim chłopcom” maszerować w zimie, podczas ciemnej nocy przez duży cmentarz. Chodziło o wypróbowanie ich odporności.

Chicago jest również ruchliwym obozem amerykańskich narodowych socjalistów. W jednej z sal sportowych odbywają się co czwartek odprawy oddziałów szturmowych, pod egidą konsula niemieckiego Tannenberga.

W Milwaukee w rokueszłym było dwunastu „hitlerowców”, dzisiaj jest ich siedmiuset, a w zebraniach uczestniczą tysiące sympatyków. W Buffalo wychodzi od niedawna hitlerowski dziennik „Volksfreund”. W Saint Louis wnuk ekskajera książę Ludwik Ferdynand Pruski uczestniczył w uroczystym otwarciu klubu narodowo socjalistycznego. W San Francisco działa oddział barona

Kechenberga. W Los Angeles na czele nowo utworzonej partii stoi były kapitan armii niemieckiej, Robert Pape. Czynnych członków jest trzystu. W tych dniach utworzono bibliotekę „aryjską” w biurach Ligi Przyjaciół Nowych Niemiec. Filadelfia zawsze posiadała liczną kolonję niemiecką, a do portu zjawiają często niemieckie okręty. Kierownicy miejscowej organizacji hitlerowskiej zapewniają, że mogą liczyć na pięć tysięcy adherentów. Do najczynniejszych na terenie Stanów Zjednoczonych hitlerowców zaliczają się Weidemann, Gissibl, Kapp i Staak.

Poza organizacjami kolonistów niemieckich istnieją czyste amerykańskie organizacje, głoszące idee narodowo - socjalistyczne. Są to tak zwane srebrne koszule. Program ich jest wyraźnie antysemitki. Blisko osiemdziesiąt tysięcy członków związku Srebrnych Koszul utworzyło niedawno oddziały bojowe Silver Ragers.

Silver Legion (Srebrny Legion) rozkwitował się w Asheville, w Północnej Karolinie. Jest to najlicniejsza grupa. Ponoć posiada ona świetnie rozwijające się komórki w 27 stanach Ameryki Północnej i zalicza do swych sympatyków oficerów armii amerykańskiej. Do Silver Legion zapisują się zarówno mężczyźni jak i kobiety. Przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli 18-ty rok życia. Kandydat składa przysięgę, że gotów jest oddać życie dla kraju, jak „prawdziwy chrześcijański żołnierz”. Na srebrzystej koszuli czerni się wyhaftowana po lewej stronie litera L. Jest ona symbolem miłości (Love), wierności (Loyalty) i wyzwolenia (Liberation).

Założycielem Silver Legion jest niejaki William Pelley, urodzony 50 lat temu w Massachusetts. Był on redaktorem dzienników, następnie założył szkołę E-

konomji chrześcijańskiej i miesięcznik „The Liberator” (Wysobodziciel).

Rycerze srebrnych koszul, zwani Silver Rangres, mają swój sztab w Oklahoma. Tamże nabyć można mundur, za cenę dziesięciu dolarów. Hasłem Legionu jest walka z wszelką nieprawością.

Pelley dowodzi w swoich artykułach, że sprawcami ekonomicz-

nej ruiny Stanów Zjednoczonych byli żydzi, że Hoover był ich sługą, a Roosevelt pochodzi z żydów holenderskich i że nawet organizacja N. R. A. jest dziełem żydów. Chodzi o przywrócenie pełnych praw aryjczykom i wywołanie ich spod przymocy semitów. Pelley dementuje pogłoski o tem, jakoby Srebrny Legion był filją niemieckiego narodowego socjalizmu.

Zabezpiecz spokojną starość mądrze lokując oszczędności



Nabywając na dogodnych warunkach, przy długoterminowych kredytach B. G. K. domek zimowy, solidnie zbudowany 4, 5 lub więcej izbowy wraz z parcelą do 1800 metrów.

w JABŁONNIE-BUKOWCU

w malowniczej, zdrowej miejscowości, 18 kilometrów od Warszawy. Dogodna komunikacja. Parcele bez domków na Ludwisinie od 40 gr. za metr. Hipoteka natychmiastowa. Informacja: Zarząd Dóbr i interesów M. Hr. Polockiego, Warszawa, pl. Małachowskiego 2 m. 22. Tel. 251-56.

Qvo vadis Z. H. P.? Walka o duszę młodzieży

Organ Harcerstwa Narodowego „Strażnica Harcerska” umieścił w numerze kwietniowym artykuł p. t. „Do czego to zmierza?”, gdzie m. in. podano wiadomości, że w Z. H. P. prowadzona jest agitacja na rzecz nowego statutu Związku H. P. Projekt tego nowego statutu różni się od uchwalonego przez Zjazd Walny w kwietniu 1930 r. m. in. także i tem, że w części zasadniczej, określającej cele Związku, opuszczone zostały słowa:

„wychowanie na zasadach nauki Chrystusa”.

Usunięto słowa:

„człowieka, świadomie pełniącego służbę Bogu, Polsce i bliżnim, zgodnie z przyrzeczeniem harcerskim”, a wstawiono propositum:

„dzielności i -prawy człowieka”.

Usunięto nadto:

„pielęgnowanie żywej czułości sumienia narodowego”.

Usunięto wreszcie z obowiązującego obecnie statutu słowa, mówiące o „współdziałaniu z rodziną i szkołą”.

Nadto „Strażnica Harcerska” podała w tymże numerze szereg wiadomości prasowych o sprawkach sanacyjnego działacza na terenie Harcerstwa, niejakiego Stanisława Łypaciewicza, wysuniętego przez obóz sanacyjny na stanowisko sekretarza generalnego Z. H. P. i zwróciła się do władz naczelnych Z. H. P. z zapytaniem, kto wysunął podobną jednostkę na stanowisko tak odpowiedzialne w Harcerstwie, czy Łypaciewicz został już skreślony z listy członków Z. H. P.?

Wiadomości „Strażnicy Harcerskiej” powtórzone zostały przez szereg pism narodowych i katolickich — częściowo bezpośrednio z łamów „Strażnicy”, częściowo za komunikatem K. A. P.

Wiadomości te obudziły niezadowolone obywateli harcerskich. Owocem tego niezadowolenia był komunikat, umieszczony na łamach „Gazety Polskiej” i innych organów tego obozu.

Cóż prostuje komunikat Naczelnictwa Harcerskiego?

Nie mówi nie o tem, jaka różni-

ca zachodzi pomiędzy obecnym projektem, propagowanym przez obóz sanacyjny a projektem z roku 1930 i obowiązującym statutem.

Nie zaprzecza, że z projektu z 1930 roku wyrzucone zostały przytoczone powyżej za „Strażnicą Harcerską” ustępy, które tylko kwalifikują z przekąsem, jako „dość swoiście dobrane”. Dobrane — trzeba tu dodać: przez harcerzy sanacyjnych dla wyzucia z nowego projektu statutu.

Jeszcze mniej prostuje komunikat do osoby Stanisława Łypaciewicza. Okazuje się, że istotnie Łypaciewicz przestał być sekretarzem generalnym Z. H. P. dopiero od kwietnia 1933 r., zawieszony w lipcu ub. roku, a zwolniony jeszcze później.

Pomimo, iż właściwie komunikat nie prostuje, lecz raczej potwierdza wiadomości „Strażnicy Harcerskiej”, Naczelnictwo zapowiada skazanie do sądu „za oszczerstwo” redaktorów K. A. P., „Strażnicy Harcerskiej” oraz tych pism, które umieściły „prostowane przez Naczelnictwo informacje”. „S. H.” już ogłosiła w pismach sprostowanie komunikatu, jeżeli zaś kiedykolwiek dojdzie do procesu, wyjdzie wówczas najaw, kto broni czystości zasad harcerskich, a kto je podkopuje, kto broni dobrej opinii Harcerstwa, a kto proteguje jednostki w rodzaju p. Stanisława Łypaciewicza.

Przegląd prasy

Bluznierczy wiersz

W ostatnim „Państwie Pracy” organie Legionu Młodych, ukazał się wiersz p. Franciszka Parackiego p. t. Psalm. Najciekawsze wyjątki:

„oto w dzień gniewu naszego [naprzekór tobie i katom tą pieśnią wołam do ciebie panie [niebem grożący

dobiega gnanych męką już dwa [tysiące lat jak błąd przechrzta na krzyżu [miłością chciał zbawić świat

nauca cichych i biednych w jasnych [kościółkach w niedziele z ambony czarno przebrany za boga [złocisty ciebie

na hańbę sprawiedliwym i na uciechę [złym pod znakiem krzyża ziemię zwyciężył [pogański rzym

napróżno błąd przechrzta w agonii [krzyża się pochl świat wsparty na nienawisni nie [zbawisz świata dobrocią

tak oto wołam do ciebie panie [potężnych i złych oltarze już ani zamki ludowi [wpoprzk nie staną

ale już się jak motloch tysiącem [pięści dobija nasza czerwona prawda do twoich [niebieskich wrót.

Ciekawe, czy pod nazwiskiem „Paracki” ukrywa się Polak — czy żyd.

Stypendjum lwowskie T. N. S. W.

Zarząd Okręgu Lwowskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych T. N. S. W. ogłasza konkurs na jednorazowe stypendjum z Funduszu im. A. Mickiewicza, istniejącego przy Towarzystwie Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych T. N. S. W. O stypendia te mogą ubiegać się wdowy i sieroty po nauczycielach szkół średnich i wyższych, którzy byli członkami T. N. S. W. lub byłego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w b. zaborze rosyjskim. Do podania należy załączyć: a) dowód, że s. p. mąż, względnie ojciec starających się o stypendjum należał do T. N. S. W. lub Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, potwierdzony przez Zarząd obecnego miejscowego Koła T. N. S. W. i b) polecenie miejscowego Koła, stwierdzające niezamożność potentów. Podania należy nadsyłać najpóźniej do końca maja b. r. pod adresem: Zarząd Okręgowy Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych we Lwowie, ul. Łyczakowska 5, I p.

Fotograficzne aparaty i przybory w bogatym wyborze poleca najtaniej „Flammation”, 96 Marszałkowska 96. Wszelkie roboty amatorskie po cenach zniżonych.

Szofer-żyd poranił kilkunastu żołnierzy

LUCK, 9.5. (PAT). — Z Równego donoszą, że dziś w Równem na przedmieściu Cegielnia szofer Frajman Jan, prowadząc samochód ciężarowy zarządu technicznego, z nieustalonej przyczyny

najechał na przechodzący oddział 44 p. p., wskutek czego czterech żołnierzy doznał ciężkich, zaś kilkunastu lżejszych obrażeń ciała. Wszelkich umieszczono w szpitalu wojskowym. Szofer aresztowano.

Francuzi o przedłużeniu paktu polsko-sowieckiego

PARYŻ, 9.5. (PAT). — Prasa francuska w dalszym ciągu komentuje przedłużenie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji.

Publicysta Bresse zamieszcza w „Ere Nouvelle” artykuł p. t. „Stabilizacja stosunków polsko-sowieckich”, w którym stwierdza m. in., że przedłużenie paktu nieagresji jest aktem pokojowym, polepszającym wyraźnie sytuację w Europie wschodniej. Polska i Związek Sowiecki uważają, iż przedłużenie paktu jest aktem, który przynosi korzyść zarówno jednej, jak i drugiej stronie. Prze-

dlężenie paktu jest jednocześnie zaprzeczeniem pogłosek, jakoby istniało tajne porozumienie polsko-niemieckie w sprawie zmian terytorjalnych kosztem Związku Sowieckiego. Polska — pisze autor — pragnie prowadzić niezależną politykę, ustalając samodzielnie stosunki z Niemcami i Związkiem Sowieckim.

Publicysta Leroux w „Populaire” stwierdza m. in. iż rząd sowiecki zrezygnował z noty komisarza Czeizerina z 1926 r. celem uzyskania przedłużenia paktu nieagresji z Polską.

Defraudacje w kasynie gry w Sopotach

GDANSK, 9.5. (PAT). — Sąd gdański skazał dyrektora sopockiego kasyna gry, Bielerę za defraudację oraz fałszerstwo dokumentów na 10 miesięcy więzienia. Zasadzony pozostaje nadal w więzieniu, w którym przebywa od trzech miesięcy. W związku z tą sprawą, kilka innych osób, za-

trudnionych w kasynie sopockim, odpowiedzialnych będzie przed sądem.

Zaznaczyć należy, że sprawa zarzucanego również Bielerowi oszustwa podatkowego, wskutek którego Senat poniósł stratę w wysokości 1,2 milj. guldenów gdańskich, rozpatrywana będzie odrębnie.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
T. GALECKI
WARSZAWA, JASNA 8
TELEFON 6.56-74

DUŻY WYBÓR ZEGARKÓW NARECZNYCH i KIESZONKOWYCH
Nowoczesne zegary kominkowe i ściennie, tygodniowe
PO CENACH NIEBYWALE NISKICH